

## Słowa, które robią największe wrażenie – o wartości słów w poezji Jana Pawła II

Badaczy literatury inspirowane poezją Jana Pawła II. Temu zagadnieniu poświęcono sporo uwagi<sup>1</sup>. Nie tylko literaturoznawcy, językoznawcy wypowiadają się na temat wierszy Karola Wojtyły. W Tarnowie, o czym mało kto wie, głoszony był cykl wykładów na temat płynącej z jego słów. Twórcą wykładów poświęconych poezji Jana Pawła II jeszcze za jego życia był ksiądz Zbigniew Adamek – zwolennik słowa i obrazu – pierwszy i wieloletni dyrektor „Gościa Tarnowskiego”.

W kilka dni, tygodni po śmierci Jana Pawła II zagadnienia dotyczące „interpretacji” jego liryki niejednokrotnie nie zostały przemyślane i przekazane w sposób wyraźny. Były to przekazy zbyt płytkie, suche, lakoniczne, nie poparte żadnymi przykładami, spisane wprost z różnych omówień lub będące zlepkiem zasłyszanych zdań, które stały się jedynie zarysem – szkicem twórczości poetyckiej Jana Pawła II, nie do końca podnoszące kurtynę samej istoty wartości słowa, które miało jakże wielkie znaczenie w jego nauce.

Należy być świadomym, iż artykuły ukazujące się „na gorąco” zaraz po śmierci papieża w tych ciężkich i tragicznych dniach, tworzone były ze szczerymi intencjami, jednak w dużym pośpiechu, głównie o charakterze informacyjny. Postać Jana Pawła II, jego twórczość, wymagała dużego pochylenia się nad myślą, przesłaniem, nauką, obecną w każdym słowie dzieła. Powierzchowne, jednozdaniowe wzmianki, że był poetą, aktorem, naukowcem – to stanowczo za mało. Podejmując się analizy dzieł, tak wybitnej osobowości, należało wcześniej te dzieła dobrze poznać, by móc poprzez swoją interpretację oddać klimat słowa obecnego w liryce Karola Wojtyły.

---

<sup>1</sup> Zob. m.in.: Z. Zarębianka, *Spotkanie w słowie. O twórczości literackiej Karola Wojtyły*, Kraków 2018; *Przestrzeń słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Z. Zarębianka, J. Machniak, Kraków 2006; W. Smaszcz, *Słowo poetyckie Karola Wojtyły*, Warszawa 1998; *Twórczość Karola Wojtyły: materiały z sesji zorganizowanej z okazji 46 Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu*, red. Z. W. Solski, Wrocław 1998; B. Chrzastowska, *Poezja Karola Wojtyły – „Sztuka widzenia myśli”*, „Polonistyka” 2001, nr 8, s. 452-459; A. Wierzbiński, „Najgłębszy zapis mego bytu”: o roli poezji w myśli Karola Wojtyły, „Akcent” 1998, nr 3, s. 126-132; K. Zagórska, *Od performatywności do aksjologii: o mocy i wartości słowa na przykładzie utworów poetyckich Karola Wojtyły*, „Poradnik Językowy” 2002, z. 1, s. 18-28; A. Z. Zmorzanka, *Poezja znaczeń ukrytych: uwagi o poetyce Karola Wojtyły*, „Akcent” 1998, nr 3, s. 170-174.

### Rozważanie o śmierci w okresie Paschy

Znamienne jest, iż Jan Paweł II zmarł w okresie Paschy. Nikt z piszących artykuły, nie zwrócił uwagi na symbolikę słowa „krzyż”, tak dobitnie zaznaczoną w jego twórczości lirycznej, a równocześnie powiązaną z samym poetą. Drzewo, które zostało zranione, stało się oznaką miłości Boga do ludzi, a krzyż stał się znakiem męczeńskiej śmierci. Był symbolem zbawienia. Drzewo w *Opowieść o drzewie zranionym* jest zranione krwią Chrystusa – dzięki czemu przynosi owoce. Utwór głęboko powiązany jest z pontyfikatem Jana Pawła II naznaczonym krwią i cierpieniem. Nie bał się przyjąć cierpienia, nie czuł lęku przed własną śmiercią, gdyż wiedział, że „śmierć tylko dotknie kory”. Tymi owocami wyrosłymi na Zranionym Drzewie są: wiara, miłość, dawanie siebie innym, dobre wychowanie, rozumienie potrzeb innych, umiejętność słuchania, przyjaźń, piękno, prawda, sprawiedliwość – wartości, które powinny być respektowane przez każdego człowieka.

Spotkanie z poezją Karola Wojtyły jest dziś dla odbiorcy wielkim wzruszeniem. Jest chwilą osobistego kontaktu z jego „poetycką nauką”. Nie jest to poezja łatwa. To rodzaj rozmowy ze Stwórcą i człowiekiem. Po śmierci Jana Pawła II zespoły redakcyjne, umieszczające informacje na temat jego twórczości poetyckiej, nie zwróciły uwagi na wartość symboliczną słów tejże liryki. Nie ma się czemu dziwić, bo mało kto miał wtedy okazję poznać bliżej tę twórczość poetycką. Inne dokonania Wojtyły były bardziej znane, niektórzy w ogóle nie wiedzieli, że był poetą. Media w okresie żałoby dość często powoływały się na wypowiedzi kardynałów, księży, przywołując słowo „przejście”. Wyrażenie to miało niezwykle znaczenie w nauce Jana Pawła II i dla niego samego. W żadnym artykule nie padło wyjaśnienie dotyczące źródła tego zwrotu z twórczości Wojtyły. Owo „przejście” pochodzi z poematu *Rozważanie o śmierci* – należy tu przytoczyć następujące słowa:

Misterium paschalne –  
tajemnica Przejścia,  
w której  
jest odwrócony porządek mijania,  
gdyż przemija się od życia ku śmierci –  
takie jest doświadczenie i oczywistość taka.  
Przechodzenie poprzez śmierć ku życiu jest tajemnicą. (...)  
To Przejście nazywa się PASCHA<sup>2</sup>

<sup>2</sup> K. Wojtyła, *Misterium paschalne*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje zebrane. Tryptyk rzymski. Jan Paweł II 25 lat pontyfikatu*, Kraków 2003, s. 255-257.

Jan Paweł II umiera w okresie Paschy. W swoim poemacie pisze, że Pascha jest Przejściem. Przez śmierć staje się udziałem poety. A odczytanie tegoż fragmentu w kontekście czasu odejścia autora podkreśla i wzbogaca semantykę słowa „przejście” i pozwala odkryć jego dodatkowe znaczenia.

### **Poezja słowa**

Poezja Karola Wojtyły, jak już to zostało przedstawione, to poezja słowa. Poezją słowa żył wspomniany homiletyk, polonista, publicysta i reżyser – ksiądz Zbigniew Adamek. To on zauważał jak istotnym elementem tejże twórczości poetyckiej jest niewątpliwie wnikliwość podejmowanych problemów oraz uroda i zdolność wywołania nastroju u odbiorcy.

Słowo w poezji zajmuje najbogatsze miejsce w funkcjach językowych: w funkcji komunikatywnej, ekspresywnej, impresywnej oraz fatycznej, tworzącej nastrój. Poeta-teolog nie posługuje się tylko językiem teologicznym, ale wybiera takie formy artystyczne, które wyrażają tajemnicę ludzkiej miłości, cierpienia, śmierci, potoków i górskich strumieni. Poeta szuka słów, które pokazują wszystko to, co nieuchwytnie. Należy w tym miejscu uwzględnić pojęcie symbolu i pokusić się o rozszyfrowanie jego znaczenia. *Słownik terminów literackich* prezentuje symbol jako motyw, obraz, który posiada ukryte znaczenie<sup>3</sup>. Można go interpretować na wiele sposobów, a odczytywany bywa w kontekście całego utworu, gdyż cechuje się tajemniczością i zagadkowością. W poezji Jawienia<sup>4</sup> ta zagadkowość i tajemniczość uwidacznia się w doskonałych tytułach. W poezji Wojtyły uderza głębia, mądrość tytułu jako wymowy wiersza: *Pieśń o słońcu niewyczerpanym*, *Pierwsza chwila uwielbienia ciała*, *Skupienie dojrzałe*, *Objęta nowym czasem*. To tytuły łączą nas z utworem. A brzmienie każdego tytułu jest tak subtelne i delikatne.

Kilka lat temu w Seminarium Duchownym w Tarnowie bardzo popularne były wykłady księdza Zbigniewa Adamka poświęcone twórczości poetyckiej Andrzeja Jawienia – Karola Wojtyły. Podczas jednych z wykładów padło następujące stwierdzenie, które warto przypomnieć: Słowo przeznaczone jest do zawierania myśli i jej głoszenia, do ogarniania pewnej wizji umysłowej i ilustracji problemu. To właśnie problem gra, on zaciekawia, niepokoi, wywołuje współczucie, domaga się rozumienia i rozstrzygnięcia. Na początku jest myśl. Te słowa odnoszą się jednak do twórczości szczególnej, bo teatralnej i w tej dziedzinie są słuszne. Odnoszą się one przeważnie i do metody twórczej tzw. poezji filozoficznej. Wydaje się jednak, że w wypadku tej poezji jest akurat odwrotnie.

<sup>3</sup> Zob. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, wyd. III, Wrocław 2000, s. 545-546.

<sup>4</sup> Karol Wojtyła publikował utwory pod pseudonimem Andrzej Jawień, Stanisław Andrzej Gruda, Piotr Jasień i pod kryptonimem A.J.

Zauważyć należy, iż poeta perfekcyjnie tworzy nastrój poprzez wykorzystanie obrazów i metafor, doskonale stosuje porównania ekspresyjne, toteż w Jego utworach nie ma stron błahych. Szacunek do wypowiedzanego słowa ma wielką moc. Każde słowo: „woda”, „drzewo”, „krzyż” stanowi wartość, niesie w sobie znaczenie symboliczne i etyczne przesłanie.

Jan Paweł II pisze nie tylko o Magdalenie, Szymonie Cyrenejczyku, o świętym Janie, ale i o robotnikach z fabryki samochodów, o robotnikach z fabryki broni. Poezja Karola Wojtyły jest przesiąknięta teologią. To poezja o zabarwieniu moralnym, a nie dydaktycznym.

Jeszcze jedna istotna cecha – odwołująca się do wartości słowa – dominuje w prezentowanej twórczości poetyckiej, to cecha dotycząca postawy autora. To niezwykle szacunek i powaga z jaką traktuje on odbiorców poezji. Poezja ta w umiejętny sposób stawia pytania i nakazuje szukać odpowiedzi we własnych sumieniach.

Utwory poetyckie są odbiciem wnętrza duszy i tego, co się w niej kryje. Każdy utwór to opowiedziana historia uczuć, myśli, doznań, przeżyć. Dzięki nim wyłania się prawdziwy obraz człowieka, kreślony przez słowa. W poezji Karola Wojtyły, słowa malują także portret tego, którego człowiek jest obrazem – wizerunek Boga.

Człowieku, w którym ludzkie dno się spotyka i ludzki szczyt, w którym wnętrze nie jest ciężarem i mrokiem, lecz właśnie sercem. Człowieku, w którym każdy człowiek odnaleźć może zamysł najgłębszy i korzeń własnych uczynków; zwierciadło życia i śmierci wpatrzone w ludzki nurt (...)<sup>5</sup>.

Wiersze z *Poezji wybranych* są jakby notatkami przyszłych kazań, przemówień, bulli, encyklik o problematyce ładu moralnego. Niektóre posiadają formę modlitwy:

Zabierz mnie, Mistrzu do Efren i pozwól tam z sobą pozostać  
gdzie w ciszy dalekie wybrzeża opadają na skrzydłach ptaków (...)<sup>6</sup>.

Wiersze Wojtyły pomagają w nawiązaniu duchowej łączności z Bogiem, w przekazaniu prośby lub wdzięczności:

Dzięki, żeś miejsce duszy tak daleko odsunął od zgiełku  
i w nim przebywaś przyjaźnie otoczony dziwnym ubóstwem (...)  
Bo jesteś samą Ciszą, wielkim Milczeniem,

<sup>5</sup> K. Wojtyła, *Właściwa inwokacja, czyli wołanie do człowieka, który stał się ciałem historii*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje zebrane*, dz. cyt., s. 229.

<sup>6</sup> K. Wojtyła, *Zabierz mnie, Mistrzu*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje wybrane*, Warszawa 1997, s. 44.

Uwolnij mnie już odgłosu, a przejmij tylko dreszczem Twojego  
Istnienia...”<sup>7</sup>

oraz są niekiedy zwrotem do adresata. Kilka wierszy można nazwać psalmami wielbiącymi Boga – powiernika myśli człowieka. Ład moralny w wierszach z tomiku *Poezje wybrane* wynika z próby zrozumienia wnętrza ludzkiego. Poezja ta niejednokrotnie przypomina „złote myśli”. Napotykamy ciekawe aforyzmy, dowcipne powiedzonka, ważne definicje np.: „Dłonie są krajobrazem serca” (*Kamieniołom*, 1959), bogate w treść sentencje np.: „Kiedy umysł nie dźwiga przepaści, nie sądz, że już się zamknęła” (*Kościół*, 1962), nauki: „Idź lepiej falą! Idź falą i nie rań stóp – fala ogarnie Cię tak, że nic nie poczujesz, jak toniesz” (*Profile* 1957), przestrogi.

### **Ja i Szymon z Cyreny**

Widać w tej poezji ogromny wysiłek poety, który zмага się z tajemnicą obecności Boga w człowieku i przyrodzie, który dzięki temu nadaje wszystkiemu właściwą treść i sens istnienia. W jednym ze swoich wierszy Karol Wojtyła pisze:

(...) w najpełniejszym świata wymiarze,  
JESTEŚ;  
I wtedy ja mam sens i moje w grób opadanie  
i przechodzenie w śmierć –  
a rozpad, który mnie czyni prochem niepowtarzalnych atomów,  
jest częstką Twojej Paschy. (...)  
... jestem wpisany w Ciebie nadzieją,  
poza Tobą istnieć nie mogę –  
(...) Wędruję więc po wąskim tej ziemi trotuarze,  
nie odwracając uwagi od Twojego Oblicza,  
którego nie odsłania mi świat.

Sam zaś człowiek porównany jest w tych wierszach do Szymona z Cyreny. Bardzo często idzie przez życie niosąc własny lub cudzy krzyż, chociaż wcale go nie pragnie.

Nie chciałem wziąć. Zbyt długo we mnie waży się ból, zrazu przyjęty dość słabo – waży się w wyobraźni i toczy z wolna jak mól, jak rdza zużywa żelazo. Ach, wypłynąć z nurtu ukrytego i przejść poza bólu przedsmak! Jest życie, proste i wielkie – jego głębia nie kończy się we mnie. Rzeczywistość bardziej jest wspaniała niżli bolesna. Zrównoważyć

<sup>7</sup> Tamże.

to wszystko nareszcie gestem dojrzałym i pewnym! Nie wracać po tyle razy, lecz iść i dźwigać, po prostu (...)⁸.

Niestety, podmiot liryczny, podobnie jak Cyrenejczyk, nie wiedział kogo krzyż dźwiga i nie chciał go nieść, tak i współczesny człowiek nie może pogodzić się z nieszczęściem, bólem. Czasami tak bardzo ciąży nam nawet najlżejszy ciężar, a my nie możemy go udźwignąć. Zdarzają się chwile w których ciężko jest wydobyć z siebie głos.

A przecież są krzywdy inne, tak różne od naszych, są ludzie, którym trzeba pomóc, są cierpienia gorsze od tych, którymi jesteśmy obarczeni.

Więc pracuj po prostu i ufaj. A w siebie wchodź na tyle, by wiedzieć o swojej pysze (to już pokora). I raczej pilnuj woli. Uczuć gwałtownych wylew czasami tylko się zdarza i nie ogarnia Boga⁹.

### **Kiedy myślę: Ojczyzna – wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam...¹⁰**

Wiersze Papieża są również wyrazem miłości do Ojczyzny i troski o ziemię, na której się urodził, wychował, wzrastał. Położona w dorzeczu Wisły, gdy śnieg topnieje w Karpatach a wiosna budzi się do życia. Jest to:

Ziemia trudnej jedności. Ziemia ludzi szukających własnych dróg.  
 Ziemia długiego podziału pośród książąt jednego rodu.  
 Ziemia poddana wolności każdego względem wszystkich.  
 Ziemia na koniec rozdarta przez ciąg prawie sześciu pokoleń, rozdarta na mapach świata! A jakżesz w losach swych synów!  
 Ziemia poprzez rozdarcie zjednoczona w sercach Polaków, jak żadna¹¹.

Jest to ziemia, którą ukochał jak żadną inną, o której mówił: „Kiedy myślę: Ojczyzna – wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam”¹². Ziemia, której się poświęcił, Ziemia, za którą się modlił: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze Ziemi, tej ziemi”.

Dziś słowa Jana Pawła II są tak mocno zakorzenione w umysłach ludzkich, że powstaje wiele tekstów inspirowanych jego słowami. Nie należy daleko szukać, bo tu w Tarnowie rozbrzmiewa hymn tarnowskiej młodzieży. Młodzieży, którą On tak umiłował. To hymn Tarnowskiej Marki Talentu *Ziarna*. Autorem hymnu jest Jacek Cud-

⁸ K. Wojtyła, *Melancholik*, [w:] Tamże, s. 185.

⁹ K. Wojtyła, *Rysopis człowieka*, [w:] Tamże, s. 191.

¹⁰ K. Wojtyła, *Mysząc ojczyzna*, [w:] Tamże, s. 245.

¹¹ K. Wojtyła, *Stanisław*, [w:] Tamże, s. 277.

¹² K. Wojtyła, *Mysząc ojczyzna*, dz. cyt.

ny. Hymn nawiązuje do homilii wygłoszonej w Tarnowie przez Świętego Jana Pawła II 10 czerwca 1987 r. podczas pielgrzymki do Ojczyzny:

Od przeszło tysiąca lat rozbrzmiewało tutaj to orędzie, padając na glebę ludzkich dusz jak ziarno, które ci sami ludzie rzucali równocześnie w zagony tej ziemi. Czasem ziemi urodzajnej, która wydaje owoc, czasem ziemi trudnej, kamienistej, jak w górach, gdzie nie tak łatwo o urodzajny i obfity zbiór<sup>13</sup>.

### Poezja przestrzeni

Marek Skwarnicki dostrzega, że w omawianej poezji mało jest zwrotów, obrazów, fraz, które bezpośrednio nazywają po imieniu Boga. To jest też świadome zamierzenie Poety. W żadnym wypadku ta poezja nie ma nic wspólnego z dewocją. Cała przestrzeń Karola Wojtyły wypełniona jest rzeczywistością ludzką: miłością, pracą, wysiłkiem, nadzieją i troską o losy Ojczyzny itd.

W jednym z wykładów Zbigniew Adamek, poruszył problematykę słowa „prze-strzeń”, które wielokrotnie występuje w tej poezji, jako słowo-klucz. Myśl jest przestrzenią dziwną, człowiek jest domem – przestrzenią, ojczyzna jest przestrzenią, o którą należy walczyć. Ta przestrzeń – bezmiar świata zdaje się początkowo przerażać. Przestrzeń ta jednak jest wypełniona:

W przestrzeni tej, w najpełniejszym świata wymiarze  
JESTES<sup>14</sup>.

W poezji Ojca Świętego nie brakuje również akcentów autobiograficznych. Pomiędzy utworami odnajdujemy wiersze z okresu II Wojny Światowej, kiedy to pracował w kamieniołomie. Był wówczas świadkiem, jak przy wybuchu kamienie zabiły robotnika. Zrobiło to na Nim ogromne wrażenie, którego efektem był niezwykle poruszający wiersz pt. *Pamięć towarzysza pracy*. Jest to wiersz niezwykle. Nie mówi wprost o wojennej maszynie, a jednak w tak bardzo wyraźny sposób pokazuje znękanie ludzi, ich biedę, krzywdę i okrucieństwo tamtych czasów, których owa „prze-strzeń” została zdławiona.

Nie był sam. Mięśnie jego wrastały w ogromny tłum,  
dopóki dźwigały młot i pulsowały energią (...)  
dokąd kamień nie zmiażdżył mu skroni

<sup>13</sup> <https://ekai.pl/dokumenty/homilia-w-czasie-mszy-sw-beatyfikacyjnej-karoliny-kozkowny> (20.10.2018).

<sup>14</sup> K. Wojtyła, *Nadzieja, która sięga poza kres*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje zebrane*, dz. cyt., s. 259.

i nie przeciął komór serca.  
 Wzięli ciało, szli milczącym szeregiem.  
 Trud jeszcze zstępował od niego i jakaś krzywda.  
 Mieli bluzy szare, buty wyżej kostek w błocie.  
 Ujawniali właśnie to wszystko,  
 co wśród ludzi powinno się skończyć. (...)  
 Złożyli go milcząc plecami na płachcie żwiru.  
 Przyszła znękana żona i wrócił ze szkoły syn.  
 Czy dotąd? Czy jego gniew ma się tylko na innych przelać?  
 Czy nie dojrzewał w nim samym własną miłością i prawdą?  
 Czyż mają go jak tworzywo zużyć pokolenia  
 i wyzuc z treści najgłębszej, jedynej i własnej?  
 I znów ruszyły kamienie. Wagonik ginie w kwiatach. (...)  
 Lecz człowiek zabrał ze sobą wewnętrzną strukturę świata, w której miłość tym wyżej  
 wybuchnie, im większy nasycy ją gniew<sup>15</sup>.

Te krótkie końcowe refleksje na temat wartości słów w poezji Karola Wojtyły, należy zakończyć słowami poematu *Stanisław*:

Skąd wyrosło to imię, jakie otrzymał dla ludzi? Dla rodziców, dla narodu, dla stolicy  
 biskupiej w Krakowie, (...)  
 dla dwudziestego stulecia?  
 To imię<sup>16</sup>.

### **Słowa fundamentem ludzkiego życia**

Cała poezja Karola Wojtyły to poezja powołania. Stanowi fundament ludzkiej egzystencji.

W podtytułach obecne są określenia: medytacja, rozważanie, myśl, dyskurs filozoficzny. Pojawia się zanikająca w poezji polskiej, chociaż ożywiona przez Miłosza, forma traktatu poetyckiego.

Janusz Stanisław Pasierb recenzujący zbiorowe wydanie pism literackich Karola Wojtyły zatytułował swój artykuł: *Poezja uniwersaliów*. Stwierdza, że poezja ta zajmuje się sprawami ponadczasowymi, wiecznymi doskonale i precyzyjnie wbudowanymi w życie człowieka.

Twórczość poetycka, obok działalności naukowej, zwłaszcza filozoficznej, stała się jedną z wielu dróg poznania tajemnicy człowieczeństwa.

<sup>15</sup> K. Wojtyła, *Pamięć towarzysza pracy*, [w:] Tamże, s. 179.

<sup>16</sup> K. Wojtyła, *Stanisław*, dz. cyt.



Wiersze Wojtyły – jak podkreśla mocno Janusz Stanisław Pasierb – cechuje niezwykle wyciszenie, spokojne rozważanie<sup>17</sup>. Zostało w nich wyciszone wszystko to, co zagubione jest na powierzchni naszego życia, co wpycha się pod nasze ręce, absorbując nasze oczy. Widoczny jest nakaz szukania równowagi ducha, wewnętrznej harmonii i zgody z własnym sumieniem. Omawiane utwory są bliskie medytacjom (stłumiona ekspresja, zintelektualizowana monologowość). Wiersze w *Poezjach wybranych* każdym słowem potwierdzają działalność Jana Pawła II. Odsunięte zostały krajobrazy z dzieciństwa, Tatry, wzgórze wadowickie. Brak w nich przedmiotów niezbędnych w codziennych modlitwach jak: brewiarz, książeczka do nabożeństw, różaniec. Nie można dostrzec w nich Kościoła, ołtarza, figurek świętych, posągów.

Poezja Karola Wojtyły zamyka się jak gdyby w klasycznej triadzie, do której kluczem są oto takie słowa: Piękno – Dobro – Prawda. Wiersze te przebrzmiewają wyrazistością, przejrzystością, precyzyjnością. Każde ze słów jest bardzo dokładnie, starannie dobrane, podobnie jak dźwięki w muzycznej kompozycji. Główną cechą tej poezji jest precyzja słowa. Każdy istotny szczegół wypowiedzianych słów jest doskonale wyeksponowany. Nie ma słów niepotrzebnych, bądź zbędnych. Słowa tworzą dzieło sztuki, wewnątrz którego mieści się piękno, kunszt. Uwagę czytelnika przyciąga ciekawy układ strof. Stosowane pauzy i duże litery, liczne przemilczenia mają swoje uzasadnienie. Często o poezji Wojtyły mówi się jako o „poezji dialogu – spotkania”.

W poezji Jana Pawła II obecna jest postawa zachwyty św. Franciszka *Pieśń słoneczna*, jak i głębia refleksji św. Jana od Krzyża. Najlepszą ilustracją tej drogi myślenia Karola Wojtyły i sposobu wyrażania prawdy o obecności Stwórcy w stworzeniu jest poemat – *Pieśń o Bogu ukrytym*:

Uwielbiam cię, siano wonne, bo nie znajduję w tobie  
dumy dojrzałych kłosów.

Uwielbiam cię, siano wonne, któreś tuliło w sobie  
Dziecinę bosą.

Uwielbiam cię, drzewo surowe, bo nie znajduję skargi  
w twoich opadłych liściach.

Uwielbiam cię, drzewo surowe, boś kryło Jego barki  
w krwawych liściach.

Uwielbiam cię, blade światło pszennego chleba,  
w którym wieczność na chwilę zamieszkała,

<sup>17</sup> Por. J. S. Pasierb, *Poezja uniwersaliów*, [w:] *Poezja Karola Wojtyły – duchowe spojrzenia*, wybór i oprac. J. Sochoń, Pelplin 2003, s. 30-36.

podpływając do naszego brzegu  
tajemną ścieżką<sup>18</sup>.

Czytelnik obcujący z utworami poetyckimi nie jest w stanie zapomnieć o poecie, który tworzył poezję w przeszłości i który był papieżem, człowiekiem wyciskającym piętno swojej osobowości na życiu całego świata.

### **Woda życia – łaska. Drzewo**

Świat w poezji Karola Wojtyły maluje się w osobie człowieka, w postaci otaczających przedmiotów, żywiołów i zjawisk. Szczególne znaczenie w poezji Papieża Poety ma słowo „woda” i „drzewo”.

Woda – na co dzień spadająca z nieba, występująca w jeziorach i strumykach zaspakaja pragnienie, uwalnia od brudu i gasi ogień. Bez wody nie ma życia. *Słownik obrazów i symboli biblijnych* podaje, że „woda jest pramaterią, jest materią matką, z którą Bóg Ojciec mocą swojego słowa – ducha stworzył cały świat”<sup>19</sup>. Starożytni uważali wodę za jeden z czterech podstawowych elementów tworzących Kosmos. Była elementem najistotniejszym – pierwotną pramaterią, z której wyłonił się świat, która dała początek życiu. Woda jest substancją dającą i podtrzymującą życie. Jest symbolem stworzenia, przeobrażenia. Ma moc oczyszczania i jako taka symbolizuje cielesną i duchową odnowę: „I wyleję na was wodę czystą, i będziecie oczyszczeni od wszystkich nieczystości waszych, i od wszystkich bałwanów waszych oczyszczę was” (Proroctwo Ezechiela 36,25). Woda to również symbol mądrości i wiedzy: „Wodą głęboką słowa z ust męża, a potokiem wylewającym źródło mądrości” (Księga Przypowieści 18,4). Aleksander Fredro w *Ślubach panięskich* określił wodę jako myśl, mówiąc: „Bo myśl jak woda – im ciaśniej, tym wyżej”<sup>20</sup>.

Woda ma wielkie znaczenie w liryce Karola Wojtyły. Tytuł *Pieśni o blasku wody* wyjaśnia, że zasadniczym przedmiotem utworu jest „blask wody”. Autor dodaje motto z Ewangelii św. Jana, zawierające fragment epizodu spotkania Jezusa z Samarytaną, w którym mówi On o wodzie wiecznego żywota zaspakajającej wszelkie pragnienie ludzkie. Woda w *Pieśni o blasku wody* przeistacza się w motyw studni, zwierciadła, źrenicy, rybiej łuski. Wszystko zatopione jest w blasku i drzeniu tak, że nasuwa się definicja człowieka z przedstawianego dzieła.

Woda z *Pieśni o Bogu ukrytym* Karola Wojtyły jest wodą żywą, która nie ma końca, a więc wiecznością. Zanurzając się w wodzie, bohater tego mistycznego poematu traci poczucie „wszystkich głębi i wszystkich granic”, jego dusza zostaje zaś „porwana

<sup>18</sup> K. Wojtyła, *Pieśń o Bogu ukrytym*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje zebrane*, dz. cyt., s. 119.

<sup>19</sup> M. Luker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 270.

<sup>20</sup> R. Kuleszewicz, *Słownik symboli literackich*, Białystok 2000, s. 277.

w prąd”. Nie zginął jednak w tym bezmiarze, a gdy już nic nie dostrzegał, poczuł, jaką został „objęty Miłością”.

Waldemar Smaszcz w książce *Słowo poetyckie Karola Wojtyły* twierdzi, że fascynacja mistyką nie wygasła, ani po napisaniu *Pieśni o Bogu ukrytym*, ani po ukończeniu rozprawy doktorskiej poświęconej św. Janowi od Krzyża<sup>21</sup>:

Woda jednak miejsca zmęczone wokół twych oczu  
przemyna,  
gdy odbiciem szerokich liści dosięga twojej twarzy. Tak daleko do źródła –  
Te oczy znużone to znak,  
że ciemne wody nocy płynęły w słowach modlitwy  
(– nieurodzaj, nieurodzaj dusz –)  
a teraz światło studni pulsuje głęboko w tych Izach,  
które – pomyślą przechodnie – wycisnął podmuch snu...  
A tymczasem –  
ta studnia otwiera w twym wzroku tylko migot liści i łuską odbitej zieleni zasnuwa  
miętko twą twarz tam – w głębi.  
Czy daleko jeszcze do źródła? Przecież w Tobie drży tyłu ludzi prześwieconych bla-  
skiem Twoich słów – jak źrenice przeświecła blask wody...  
Tych ludzi znużeniem zarazem i światłem znasz<sup>22</sup>.

Autor, budując obraz poetycki, nawiązał do utrwalonej tradycji, tak wyraziście zazna-  
czonej choćby w *Świtezii* Adama Mickiewicza:

Niepewny, czyli szklanna spod twej stopy  
Pod niebo idzie równina.  
Czyli też niebo swoje szklanne stropy  
Aż do nóg swoich ugina<sup>23</sup>.

Karol Wojtyła pokazał studnię o bardzo ograniczonej zamkniętej przestrzeni. Stąd to porównanie do źrenicy „czującej dno obrazu”. Człowiek pochyla się nad studnią: w głębi „łuską srebrzystą nieustannie się wody odrywa” i „głębi brzmieniem drży”. Waldemar Smaszcz w *Słowie poetyckim Karola Wojtyły*, zauważa, że studnia zbudowana została nad głębokim źródłem, która kryje w sobie wodę żywą, mieniającą się w refleksach słońca niby rybnie łuski<sup>24</sup>. Twarz pochylającego jest niezmiernie zmęczo-

<sup>21</sup> Por. W. Smaszcz, *Słowo poetyckie Karola Wojtyły*, dz. cyt.

<sup>22</sup> K. Wojtyła, *Pieśń o Bogu...*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, Kraków 1979, s. 31.

<sup>23</sup> A. Mickiewicz, *Dzieła poetyckie*, t. 1. *Wiersze*, oprac. Cz. Zgorzelski, s. 30.

<sup>24</sup> Zob. W. Smaszcz, *Słowo poetyckie Karola Wojtyły*, dz. cyt.

na. Znużenie w modlitwie, napływające łzy, niejednokrotnie skrywane, ale przecież widoczne.

Woda w studni ujawnia jednak swoją moc, jest wodą żywą. Zielone liście odbite w jej lustrze „zasnuwają miękko (...) twarz”. Zieleń, żywy kolor, usuwa szarość zmęczonej twarzy, a światło napełnia blaskiem otwarte źrenice.

Woda w liryce Andrzeja Jawienia jest potokiem, źródłem, morzem, oceanem, falą i kroplą. Anna Karoń w książce *Dramat spotkania z Bogiem i człowiekiem w myśli Karola Wojtyły Jana Pawła II*<sup>25</sup> tłumaczy, że Wojtyła używa symbolu wody jako żywiołu, siły, która opływa, ogarnia i w której się tonie. Warto przytoczyć opis przeżyć podmiotu lirycznego z poematu *Pieśń o Bogu ukrytym*, w którym żywioł wody spotyka się z żywiołem światła i wtedy morze staje się świetliste, a droga – jak powiedział Karoń – jest światłem płynącym jak górski potok:

Póki morze przyjmiesz w swe otwarte źrenice  
 pod postacią falujących kół,  
 zdaje ci się, że utonął w tobie wszystkie głębie i wszystkie granice –  
 Lecz już stopą dotknąłeś się fali,  
 a tobie się zdawało:  
 to Morze we mnie mieszkało  
 taką ciszę rozlewając wkoło, taki chłód  
 Tonąć, tonąć! Przechylać się, potem obsuwać się z wolna,  
 nie wyczuwać w tym odpływie stopni,  
 po których zbiega się drząc –  
 tylko dusza, dusza człowieka zanurzona w maleńkiej kropli,  
 dusza porwana w prąd<sup>26</sup>.

Drzewo jest ważnym i często używanym słowem w literaturze. Jest olbrzymią rośliną. Drugiego dnia Bóg stworzył między innymi drzewa, które zostały wyodrębnione w opisie stworzenia spośród innych roślin. Drzewa w wielu kulturach były przedmiotem kultu. *Słownik symboli literackich* Radosława Kuleszewicza podaje, iż „drzewo może być symbolem pogańskiego kultu. Za sprawą drzewa życia i drzewa wiadomości – drzewo wpisało się w symbolikę judaizmu i chrześcijaństwa. Rajskie drzewo wiadomości, którego owoc spożyli pierwsi rodzice, symbolizuje śmierć, utratę łaski bożej, moralny upadek, winę i wszelki grzech. Z kolei zaś drzewo życia symbolizuje życie duchowe, wieczne szczęście i uzdrowienie moralne”<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> Zob. A. Karoń, *Dramat spotkania z Bogiem i człowiekiem w myśli Karola Wojtyły Jana Pawła II*, Kraków 1994.

<sup>26</sup> K. Wojtyła, *Wybrzeża pełne ciszy*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje zebrane*, dz. cyt., s. 113.

<sup>27</sup> R. Kuleszewicz, *Słownik symboli literackich*, dz. cyt., s. 52.

Czym jest drzewo w liryce Wojtyły? Drzewo w jego utworach jest zawsze wielkie, mocne; jest drzewem, które głęboko w ziemi ukryte ma swe korzenie i którego bujność rozgałęzień i listowia jest ogromna. Nazywa ją często gąszczem. Wojtyła wpatruje się w ciemność korzeni, dociera do nich i przygląda się licznym rozgałęzieniom. Drzewo staje się symbolem życia. Tak jak opisuje je Wojtyła w początkowym fragmencie poematu *Wędrowka do miejsc świętych*. Jest drzewem Życia, drzewem wiadomości Dobrego i Złego i wreszcie drzewem Krzyża – jest jednym z najistotniejszych motywów w jego twórczości poetyckiej.

W badanej poezji obecne jest poczucie zakorzenienia się, pojawiające się wielokrotnie w utworach lirycznych Wojtyły, którego dostrzegł Wiesław Paweł Szymański cytując słowa poety:

Trafiam na k o r z e n i e własnego drzewa (...) K o r z e ń, z którego wyrastam, jest mną – do rozkwitu dochodzę: jest to rozkwit własny (...) Drzewo wiadomości dobrego i złego wyrastało nad brzegami rzek naszej ziemi, wyrastało wraz z nami przez wieki, wrastało w Kościół k o r z e n i a m i sumień<sup>28</sup>.

Szymański zwraca uwagę na fakt, iż drzewo u Wojtyły staje się symbolem krzyża.

DRZEWO mówiło tak:

nie lękaj się, gdy umieram – nie lękaj się ze mną umrzeć,  
nie lękaj się śmierci – bo patrz, odżywam: śmierć tylko dotknęła  
kory.

Nie lękaj się ze mną umrzeć i odżyć. Zasklepi się znak.

Dojrzeje w nim wszystko na nowo –

i owoc nie opadnie ciężarem własnym.

DRZEWO odda owoce temu, kto je szczepił –

Będziecie pożywać owoce wyrosłe na Mnie. Zranionym Drzewie<sup>29</sup>.

Drzewo, które zostało zranione staje się znakiem miłości. Jest znakiem miłości. Krzyż nie tylko jest symbolem męczeńskiej śmierci. Jest znakiem odkupienia. Drzewo jest zranione pod postacią krzyża, krwią Syna Bożego, zostało oderwane od korzeni i przemienione w krzyż.

W poemacie *Mysłąc ojczyzna* słowo „drzewo” stanowi życie, trwanie, wzrost. Przeżywa jakby tajemnicę paschalną: zostaje zranione, zaszczepione, dzięki czemu przynosi owoce. Słowo „drzewo” związany z kulturą polską:

<sup>28</sup> W. P. Szymański, *Z mroku korzeni*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 59.

<sup>29</sup> K. Wojtyła, *Opowieść o drzewie zranionym*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje zebrane*, dz. cyt., s. 231.

Był wokół sad, szczepione drzewa.  
Mieszko przechadzał się w cieniu i patrzył  
jak Adam w raju.

Janusz Stanisław Pasierb mówi: „Był to jednak raj polski. Pamiętajmy, „Był sad” z „Pana Tadeusza” i z „kwiatów polskich”, sad – topos polskiego raju, gdzie konopie wzbraniają wstępu wężom”<sup>30</sup>.

Słowo „drzewo” pojawia się wielokrotnie w poezji Andrzeja Jawienia. W poemacie *Wędrownica do miejsc świętych* do drzewa zbliża się Abraham:

(...) na pustyni własnego Ja widział tylko Jedno Drzewo, ku Niemu szedł. Drzewo rozłożyste! Użycz cienia wszystkim ludziom, zwierzętom i roślinom<sup>31</sup>.

Drzewo ma znaczenie naturalnej ochrony przed promieniami słońca, przynoszącej ulgę. A. Karoń<sup>32</sup> zauważa, że drzewo pojawia się tu jako przynoszące cień, osłaniające, poprzez cień i osłonięcie sobą stwarza możliwość wzrostu i odpoczynek ludziom, zwierzętom i roślinom. Użyczenie cienia ma znaczenie pozytywne – daje życie i wzrost. Istotne miejsce obok drzewa zajmuje gleba. Glebą jest ziemia ojczystego kraju, w którą wrastamy. Stajemy się korzeniami. Gleba to również miejsce w którym rodzi się ludzkie życie, jest miejscem człowieka. I wreszcie gleba – ziemia duchowa, to gleba tradycji chrześcijaństwa, która chłonie naszą polską kulturę, gleba z której czerpiemy soki, w którą coraz głębiej wrastamy i poprzez którą rośniemy otaczając się bogactwem rozgałęzień, konarów i listowia. Wojtyła używa słowa w liczbie mnogiej „my”; owo „my” oznacza – jak twierdzi A. Karoń – historię człowieka, historię narodu, historię chrześcijaństwa – Kościoła<sup>33</sup>.

W innym jeszcze kontekście pojawia się Drzewo Życia i Drzewo Historii w poemacie *Wigilia wielkanocna*. Jest drzewem Wiadomości Dobrego i Złego. Drzewo uwidacznia jedność, a zarazem opiekuńczość, moc i słabość:

Drzewo wiadomości dobrego i złego wyrastało nad brzegami rzek naszej ziemi, wyrastało wraz z nami poprzez wieki, wrastało w Kościół korzeniami sumień (...). W którą stronę rozgałęzi się pień? W którą stronę podążają sumienia? W którą narasta historia naszej ziemi? Drzewo wiadomości nie zna granic. Granicą jest tylko Przejście, które

<sup>30</sup> J. S. Pasierb, *Poezja uniwersaliów*, dz. cyt., s. 24.

<sup>31</sup> K. Wojtyła, *Jedno drzewo*, [w:] K. Wojtyła, *Poezje zebrane*, dz. cyt., Kraków 2003, s. 221.

<sup>32</sup> Por. A. Karoń, *Dramat spotkania z Bogiem i człowiekiem myśli Karola Wojtyły Jana Pawła II*, dz. cyt.

<sup>33</sup> Por. Tamże.

zmagania sumień i tajemnice dziejów połączy w jednym ciełe – i drzewo wiadomości zamieni w źródło Życia wciąż wzbierające...<sup>34</sup>

Drzewo niesie także symbolikę walki i zmagania o to, w którą stronę rozgałęzi się pień. Karoń<sup>35</sup> zauważa, że jest to walka wpisana w los człowieka, narodów, historii – walka dobra ze złem, prawdy z kłamstwem, piękna z brzydotą.

Poezja Karola Wojtyły pokazuje, że słowa mają swoją wartość – symboliczną i etyczną. Są nośnikami znaczeń, które mogą, a nawet powinny wpływać na ludzkie życie. Śledząc uważnie myśl zawartą w tej poezji trzeba zauważyć, iż słowa pozostają dla człowieka tajemnicą, a zarazem przesłaniem.

## Literatura

- B. Chrzęstowska, *Poezja Karola Wojtyły – „Sztuka widzenia myśli”*, „Polonistyka” 2001, nr 8.
- Przeźrenie słowa. Twórczość literacka Karola Wojtyły – Jana Pawła II*, red. Z. Zarębianka, J. Machniak. Kraków 2006.
- A. Karoń, *Dramat spotkania z Bogiem i człowiekiem myśli Karola Wojtyły Jana Pawła II*, Kraków 1994.
- Karol Wojtyła – poeta*, red. J. Gładzowski, W. Sadowski, Warszawa 2006.
- M. Luker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1989.
- J. Okoń, *Życiowy profil poety (o drodze twórczej Karola Wojtyły)*, „Znak” 1982, nr 6.
- J. S. Pasierb, *Poezja uniwersaliów*, „Znak” 1981, nr 4/5.
- Poezja Karola Wojtyły – duchowe spojrzenia*, wybór i oprac. J. Sochoń, Pelplin 2003.
- W. Smaszcz, *Słowo poetyckie Karola Wojtyły*, Warszawa 1998.
- Twórczość Karola Wojtyły: materiały z sesji zorganizowanej z okazji 46 Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu*, red. Z. W. Solski, Wrocław 1998
- A. Wierzbicki, „Najgłębszy zapis mego bytu”: o roli poezji w myśli Karola Wojtyły, „Akcent” 1998, nr 3.
- K. Zagórska, *Od performatywności do aksjologii: o mocy i wartości słowa na przykładzie utworów poetyckich Karola Wojtyły*, „Poradnik Językowy” 2002, z. 1.
- Z. Zarębianka, *Spotkanie w słowie. O twórczości literackiej Karola Wojtyły*, Kraków 2018.
- A. Z. Zmorzanka, *Poezja znaczeń ukrytych: uwagi o poetyce Karola Wojtyły*, „Akcent” 1998, nr 3.

<sup>34</sup> Tamże, s. 56.

<sup>35</sup> Tamże.

## Streszczenie

Przedmiotem artykułu uczyniona została poezja Jana Pawła II, badana przez pryzmat wartości słów. Analizie i interpretacji poddane zostały wyrażenia pojawiające się w jego twórczości poetyckiej, ich semantyka, szczególnie w wymiarze etycznym. Wzięto pod uwagę funkcje językowe słów użytych w tytułach, jak i samej treści omawianych tekstów lirycznych. Skupiono się na definicji symbolu i zbadano obrazy pojawiające się w tej twórczości, znaczenie ich użycia, ze szczególnym uwzględnieniem symbolu wody, drzewa i ich funkcjonowania w analizowanych utworach. Zaprezentowano także dialog interpretacyjny wybranych przez autorkę artykułu badaczy z poezją Karola Wojtyły.

**Słowa kluczowe:** etyka, symbol, nauka, przesłanie, myśl

## Summary

The subject of the article was the poetry of John Paul II, examined through the prism of word values. The expressions appearing in his poetic work, their semantics, especially in the ethical dimension, have been analyzed and interpreted. The language functions of the words used in the titles as well as the content of the lyric texts were taken into account. The focus was on the definition of the symbol and the images appearing in this work were examined, the meaning of their use, with particular emphasis on the symbol of water, tree and their function in the analyzed works. Interpreted dialogue was also presented. It was selected by the author of the article with the poetry of Karol Wojtyła.

**Keywords:** ethics, symbol, science, message, idea